

Informacja prasowa

Decyzja rządu w sprawie zablokowania importu artykułów rolno-spożywczych z Ukrainy do Polski nie zmieni dramatycznej sytuacji polskiego sektora drobiarskiego. Zwracamy uwagę, że ukraiński drób i jaja będą trafiać do pozostałych państw Unii Europejskiej i tak jak dotychczas, wypychać stamtąd nasze produkty. Dlatego jedynym rozwiązaniem tego problemu jest nieprzedłużanie na kolejne lata preferencji handlowych, do momentu spełnienia przez ten kraj wszystkich unijnych standardów związanych z bezpieczeństwem żywności i jej jakością. Zdaniem polskiego sektora drobiarskiego całkowita liberalizacja handlu z Ukrainą doprowadziła do sytuacji, w której zniknęła ochrona krajowego sektora drobiarskiego poprzez kontyngenty taryfowe, co przyczyniło się do bezprecedensowego wzrostu importu mięsa drobiowego.

Sytuacja polskiego sektora drobiarskiego zmieniła się diametralnie w czerwcu 2022 r., kiedy Unia Europejska zawiesiła dotychczasowe cła importowe i kontyngenty na cały ukraiński eksport rolno-spożywczy. W efekcie, od tego momentu, do UE trafiają rekordowe ilości mięsa drobiowego oraz jaj z Ukrainy po bardzo niskich cenach. Z danych UE wynika, że całkowity przywóz mięsa drobiowego do UE w 2022 osiągnął poziom 163 675 t, co oznacza 80 proc. wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem. W ramach tej kategorii najbardziej wzrósł przywóz mięsa mrożonego (wzrost o 143 proc.), osiągając poziom 84 892 t. W tym okresie, w przypadku jaj, zanotowaliśmy 300 proc. wzrost przywozu do UE, który wyniósł 22 233 t. W ramach tej kategorii najbardziej wzrósł przywóz jaj świeżych (wzrost o 446 proc.), osiągając poziom 12 506 t.

Tymczasem z napływających z Komisji Europejskiej informacji wynika, że od czerwca 2023 r. planowane jest przedłużenie zawieszenia ceł i kontyngentów. Import taniego mięsa z Ukrainy jest ogromnym problemem, nie tylko dla Polski, ale także dla innych krajów Unii Europejskiej. Sprawa tym bardziej wywołuje oburzenie, gdyż beneficjentem otwarcia granic nie są ukraińscy rolnicy, ale jeden zarejestrowany na Cyprze gigantyczny koncern, który poza produkcją drobiu posiada 400 tys. ha ziemi w Ukrainie, dysponuje więc ogromnym zapleczem paszowym. Otwarty dostęp do unijnego rynku jest rujnąjący dla sektora, gdyż nie mamy szansy konkurować z produktem, który jest wytworzony bez obowiązku spełnienia szeregu kosztownych unijnych norm. Polscy producenci drobiu rozumieją zasady rynkowej konkurencji, pod warunkiem jednak, że strona ukraińska zobowiąże się do zapewnienia równoważnych standardów jakościowych i norm dobrostanowych obowiązujących w UE.

To zagraża stabilności ekonomicznej rodzinnych gospodarstw hodowlanych, krajowych zakładów przetwórczych, ale także zaufaniu konsumentów do żywności w UE. Nadmieniamy jednocześnie, że zahamowanie produkcji drobiarskiej wpłynie na gwałtowny spadek popytu na zboże – branża drobiarska jest jednym z największych odbiorców zbóż paszowych.

W związku z powyższym, oczekujemy również podjęcia działań zmierzających do natychmiastowego wprowadzenia szczegółowych kontroli na wszystkich granicach UE, które pozwolą na zweryfikowanie rzeczywistej jakości i ilości towaru przywożonego z Ukrainy. Do Unii Europejskiej

powinno mieć prawo wjazdu wyłącznie mięso drobiowe, jaja oraz produkty z nich powstałe pozyskane z hodowli spełniających wyśrubowane standardy, w tym dobrostanowe i bezpieczeństwa żywności, obowiązujące na terenie UE. Co więcej, należy zapewnić stosowne kontrole w Ukrainie zakładów, z których pochodzą ww. importowane produkty – ewentualna możliwość importu do Unii Europejskiej powinna być uprzednio potwierdzona poprzez pozytywny wynik takiej obowiązkowej kontroli całego łańcucha powstania produktu.

Postulujemy także wdrożenie rozwiązań zapewniających konsumentom dostęp do informacji czy nabywany produkt spożywczy został wytworzony z produktów z chowu w UE czy poza UE – wdrożenie obowiązku informowania o tym na produktach przy ich oferowaniu/sprzedży, także w gastronomii.

Podkreślamy, że nikt nie neguje potrzeby wspierania Ukrainy, ale trzeba znaleźć taką formę pomocy, która nie będzie zagrażać stabilności ekonomicznej rodzinnych gospodarstw hodowlanych oraz krajowych zakładów przetwórczych. Unia Europejska posiada wachlarz możliwości, z których może obecnie skorzystać. Powinna zrobić wszystko, aby stworzyć warunki, które umożliwią pomoc ukraińskim rolnikom np. poprzez sprzedaż ukraińskich towarów rolno – spożywczych do potrzebujących państw afrykańskich. Niezbędne jest stworzenie takich mechanizmów, które zagwarantują, że ukraińska żywność dotrze do docelowych portów krajów trzecich i nie pozostanie na terytorium Unii Europejskiej.

Sygnatariusze Porozumienia Rolniczego Zrzeszeń i Organizacji Drobiarskich

Krajowa Federacja
Hodowców
Drobie i Producentów Jaj
Paweł Podstawka
Przewodniczący

Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba
Gospodarcza
Dariusz Goszczyński
Prezes Zarządu

Krajowa Rada Izb Rolniczych
Zygmunt Stromski
Przewodniczący
Ekspert Copa-Cogeca

Krajowa Izba Producentów
Drobie i Pasz
Piotr Lisiecki,
Prezes Zarządu

Polski Związek Zrzeszeń
Hodowców i Producentów Drobie
Andrzej Danielak
Prezes Zarządu Głównego

Unia Producentów i Pracodawców
Przemysłu Mięsnego UPEMI
Wiesław Różański
Prezes Zarządu

Polski Związek Hodowców i
Producentów Gęsi
Wiesław Wojtczak
Prezes Zarządu

Zrzeszenie Rolników i Producentów
Indyk Lubuski
Beata Włodarczyk -Lewandowska
Prezes Zarządu

Stowarzyszenie Innowatorów Wsi
Krzysztof Łuczak
Dyrektor Generalny

Polska Federacja Hodowców
Drobie
Jakub Pióro
Prezes Zarządu

Regionalna Grupa Producentów
Drobie FARMER
Włodzimierz Olszewski
Prezes Zarządu